

SŁOWO PANA

TEMAT: Cnota sprawiedliwości

ROZWAŻANIE

Cnota sprawiedliwości to coś więcej niż tylko bezstronne rozdzielanie racji czy pilnowanie przepisów. Według KKK polega ona na stałej i zdecydowanej woli oddania każdemu – Bogu i człowiekowi – tego, co się im słusznie należy. To postawa głęboko relacyjna, dotykająca zarówno sumienia, jak i codziennego działania.

Fragment z Listu do Rzymian (Rz 12) pokazuje, jak bardzo sprawiedliwość wiąże się z konkretnym stylem życia. Być sprawiedliwym, to nie tylko nie krzywdzić – to aktywnie czynić dobro, żyć w zgodzie, nie odpłacać złem za zło, dbać o relacje, wspierać potrzebujących, modlić się i błogosławić nawet prześladowców. Sprawiedliwość wymaga też uczciwego spojrzenia na siebie i swoje miejsce we wspólnotcie – nie wywyższania się, ale służenia.

Papież Franciszek przypomina, że człowiek sprawiedliwy nie nosi masek – jest prosty, szczerzy i odpowiedzialny. W jego sercu nie chodzi o poprawność, ale o prawdę i braterstwo. Taki człowiek nie tylko szanuje prawo, ale sam staje się zaczynem pokoju i uczciwości tam, gdzie żyje i pracuje. Sprawiedliwość nie zaczyna się na salach sądowych – zaczyna się w kuchni, na przystanku, w rozmowie, w małych wyborach.

Dla nas, członków Grupy 33, sprawiedliwość to również pytanie o uczciwość w relacjach: czy mówię prawdę z miłością? Czy oddaję innym ich godność? Czy wypełniam zobowiązania, które podjąłem wobec wspólnoty? Czy potrafię przeprosić? Czy zależy mi na wspólnym dobru bardziej niż na sobie samym?

Sprawiedliwość rodzi się ze świadomości, że **wszystko, co mamy, otrzymaliśmy od Boga** – i że jesteśmy sobie nawzajem dani jako dar, nie jako zagrożenie.

PISMO ŚWIĘTE

„Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i doskonałe.

Na mocy danej mi łaski mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie zbyt wysokiego mniemania, lecz niech myśli o sobie z umiarem, stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił. Albowiem jak w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność, tak my wszyscy tworzymy jedno Ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy członkami jedni drugich.

Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, trzymajcie się dobrego. Miłujcie się wzajemnie uczuciem braterskim, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku. Nie opuszczajcie się w gorliwości, bądźcie płomienni duchem, pełnijcie służbę dla Pana.

Weselcie się nadzieją, w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali. Wspierajcie świętych w ich potrzebach. Praktykujcie gościnność.

Błogosławcie tych, którzy was prześladują – błogosławcie, a nie złorzeczcie. Weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi.

Bądźcie względem siebie jednomyślni; nie wynoście się, lecz skłaniajcie ku temu, co pokorne. Nie uważajcie się sami za mądrych.

Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

Umiłowani, nie szukajcie sami pomsty, lecz pozostawcie to gniewowi [Bożemu], napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan. Ale jeśli [twój] nieprzyjaciół jest głodny – nakarm go; jeśli jest spragniony – napój go; tak bowiem czyniąc, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę.

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.”

[Rz 12,1–21]

KATECHIZM

„Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i zdecydowanej woli oddania Bogu i bliźniemu tego, co się im należy.

Sprawiedliwość wobec Boga nazywana jest „cnotą religijności”.

Sprawiedliwość wobec ludzi uzdalnia do poszanowania praw drugiego człowieka i do nawiązywania w relacjach międzyludzkich harmonii, która sprzyja uczciwości wobec osób i dobra wspólnego.

Człowiek sprawiedliwy, często wspomniany w Piśmie Świętym, wyróżnia się prawością myśli i postępowania wobec bliźniego.” [KKK 1807].



CZAS DZIELENIA

- Co dla mnie osobiście znaczy „oddawać każdemu to, co mu się należy”? Czy potrafię to zastosować w relacjach z Bogiem i z ludźmi?
- W jakich codziennych sytuacjach (w pracy, w domu, w Grupie 33) jestem szczególnie wezwany do bycia człowiekiem sprawiedliwym?
- Czy łatwo przychodzi mi przyznać się do błędu i przeprosić? Dlaczego?
- Czy moja sprawiedliwość idzie w parze z miłością, czy raczej z osądzaniem?
- Jakie postawy papież Franciszek wskazał jako cechy człowieka sprawiedliwego? Która z nich najbardziej mnie dotyka lub stanowi wyzwanie?

NAUCZANIE PAPIESKIE

Celem sprawiedliwości jest to, aby w społeczeństwie każdy był traktowany zgodnie ze swoją godnością. Ale już starożytni mistrzowie nauczali, że wymaga to również innych uczciwych postaw, takich jak życzliwość, szacunek, wdzięczność, uprzejmość, uczciwość: cnot, które przyczyniają się do dobrego współistnienia między osobami. Sprawiedliwość jest cnotą służącą dobremu współżyciu między osobami (...).

Sprawiedliwość jest cnotą, która działa tak samo w wielkich sprawach, jak i w małych: nie dotyczy tylko sal sądowych, lecz także etyki, która charakteryzuje nasze życie codzienne. Ustanawia szczerze relacje z innymi: wypełnia przykazanie Ewangelii, zgodnie z którym chrześcijańska mowa musi brzmieć: „Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37). Półprawdy, subtelne wypowiedzi, które mają na celu oszukanie bliźniego, niedomówienia, ukrywające prawdziwe zamiary, nie są postawami współbrzmiającymi ze sprawiedliwością. Człowiek prawy jest uczciwy, prosty i szczerzy, nie nosi masek, przedstawia się takim, jakim jest, mówi prawdę. Często na jego ustach często pojawia się słowo „dziękuję”: wie, że bez względu na to, jak bardzo staramy się być hojni, pozostajemy zawsze dłużnikami naszego bliźniego. Jeśli miłujemy, to również dlatego, że zostaliśmy umiłowani jako pierwsi (...).

Człowiek sprawiedliwy czuwa nad swoim zachowaniem, aby nie szkodziło innym: jeśli popełnił błąd, przeprosza. Człowiek sprawiedliwy zawsze przeprosza. W niektórych sytuacjach jest w stanie poświęcić osobiste dobro, aby oddać je do dyspozycji wspólnoty. Pragnie uporządkowanego społeczeństwa, w którym to osoby nadawałyby blask stanowisku, a nie stanowiska nadawały by blask osobie. Brzydzi się rekomendacjami i nie handluje przysługami. Miłuje odpowiedzialność i jest przykładem przestrzegania i promowania praworządności.

Sprawiedliwy unika ponadto zachowań szkodliwych, takich jak oszczerstwo, krzywoprzysięstwo, oszustwo, lichwa, kpina, nieuczciwość. Sprawiedliwy zawsze dotrzymuje danego słowa, zwraca to, co pożyczył, przyznaje sprawiedliwą zapłatę wszystkim robotnikom. Człowiek, który nie wypłaca robotnikom sprawiedliwej zapłaty nie jest sprawiedliwy – jest niesprawiedliwy.

Nikt z nas nie wie, czy w naszym świecie ludzie prawi są liczni, czy tak rzadcy jak drogocenne perły. Ale są to ludzie, którzy ściągają łaskę i błogosławieństwa zarówno na siebie, jak i na świat, w którym żyją. Sprawiedliwi nie są moralistami, którzy noszą szaty cenzora, lecz osobami uczciwymi, które „łakną i pragną sprawiedliwości” (Mt 5, 6), marzycielami, którzy pielęgnują w swoich sercach pragnienie powszechnego braterstwa. A tego marzenia, zwłaszcza dzisiaj, wszyscy bardzo potrzebujemy. Trzeba, abyśmy byli sprawiedliwymi mężczyznami i kobietami, a to uczyni nas szczęśliwymi.

(Z Katechezy papieża Franciszka)